

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkami niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2,30 zł. — Z odnośnieniem miesięcznie 2,30 zł. — W górnym miesiącu 2,30 zł. — Przez pocztę już z odnośnieniem 2,54 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł. przez pocztę już z odnośnieniem 7,59 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskąd do zakładu, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 17 czerwca 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 16 gr. na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tytułu. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Złot Sokolstwa Okręgu II Dzielnicy Pomorskiej w Czersku.

Siódmy z rzędu złot sokolstwa Okręgu II. odbył się dnia 12. i 13. czerwca br. w Czersku pow. chojnickiego. Przygotowania z strony Przewodnictwa w porozumieniu i współpracy zarządu gniazda czerskiego, szły pod dobrą opieką. Postarano się o wszystko, by brać sokoła zgodnie i gościnnie przyjąć. Przeproszenia gorączkowe w poszczególnych gniazdach także wskazywały na to, że w tym roku złot będzie obelany większą liczbą zawodników, ćwiczących i uczestników. Spodziewając się więc liczego przybycia obywatelstwo czerskie przygotowało sokolstwo dobre kwatery i wywisło barwne chorągwie na przywitanie.

Już w sobotę w godzinach południowych zjeżdżali się ze wszech stron czy to koleją, czy furmankami zawodnicy z poszczególnych gniazd. Na dworcu zostali członkowie Przewodnictwa drubowie Szczepański, Kalisz i Reszka oraz zawodnicy przyjęci przez miejscowy zarząd w osobach prezesa druha Ziętare i gospodarza złotu druha Falkowskiego z Czerska i odprowadzeni z muzyką sokoła na czele do biura kwaterunkowego w lokalu „Metropol”. Tam odbyło się posiedzenie grona sędziów pod przewodnictwem naczelnika okręgu druha Reszki, który udzielił odpowiednich instrukcji co do sposobu sprawnego przeprowadzenia zawodów oraz oceny wyników i punktacji. O godz. 16 nastąpił odmarsz zawodników na boisko, gdzie zaraz rozpoczęto zawody.

Nasampród przeprowadzono 5-cio bój lekkoatletyczny dla sokołów, składający się z biegu 100 mtr., skoku w wyz i w dal, z rzutu oszczepem i granatem trzonowym. W 5-cio boju brało udział 36 zawodników. Ulewny deszcz przeszkodził ciągłości w przeprowadzeniu zawodów i wpłynął ujemnie na wyniki. Tak w biegu na 100 mtr. najlepszym okazał się druha Chyrek-Rytel, osięgając czas 13 sek. W skoku w wyz osiągnęli drubowie Twardokus i Szrekenszleger Chojnice, oraz Gierszewski-Rytel 145 cm. W skoku w dal Gierszewski-Rytel 5,40 mtr., Chyrek Rytel 5,25 mtr. Rzut oszczepem najlepszy był Kazyski Lubnia 33,50 mtr. Drugim Gierszewski Rytel 33,45 mtr. Granatem trzonowym rzucił Cirzon Chojnice 48,80 mtr. Drugim był Chyrek Rytel 43,85 mtr.

Po ustaleniu wyników i punktów otrzymali nagrody: I. dh. Gierszewski — Rytel, II. dh. Chyrek Rytel III. dh. Cyrzon — Chojnice, IV. dh. Twardokus Chojnice, V. dh. Dullek — Rytel, VI. dh. Kazyska Lubnia, VII. Zakrzewski — Rytel, VIII. Tumiński — Sępólno, IX. Olszowy — Czersk, X. Orlikowski — Brusy.

Następnie przeprowadzono zawody jednostkowe, zawody w trójboju dla młodzieży.

W rzucie dyskiem osiągnął dh. Boroszewski-Rytel 28,50 mtr. Reszta wyników była mierna z powodu małej znajomości techniki. Kulą pchnął druha Biesek Chojnice 9,05 mtr., co stanowiło dość ładny wynik w porównaniu do innych zawodników.

Ponieważ boisko było dość mocno rozmokłe, trzeba było więc przeprowadzić bieg na 800 mtr. na szosie. Zgłosiło się 28 zawodników, z których pierwszy przybiegł Fleming Tuchola w dobrym czasie 2 m. 1/5 sek., drugi Czartkowski Rytel 2 m. 20 sek., trzeci Strzyżek Sępólno 2 m. 24 sek.

W sztafecie 4 × 100 wyszło zwycięzko z 7 zgłoszonych gniazd w bardzo ostrej walce z gniazdem chojnickim gniazdo Rytel 56,2/5 sek. otrzymując jako nagrodę piękny obraz do dekoracji wzy sokolniczości.

W trójboju dla młodzieży brało udział 24. Najlepsze wyniki osiągnął w biegu 60 mtr. I. Bębnek-Chojnice, 8¹/₂ sek. II. Słomiński Rytel 8¹/₂ sek. W skoku w dal I. Słomiński Rytel 4,73 mtr. II. Konieczny Chojnice 4, 62 mtr. W rzucie piłką i uszatką I. kigr. oburącz I. Rekowski Rytel, 64,15 mtr, Słomiński Rytel 61,70 mtr.

W tym trójboju osiągnęli I. nagrodę Słomiński Rytel, II. Rekowski Rytel, III. Bębnek Chojnice, IV. Skwierawski Brusy, V. Kleinschmidt Chojnice.

Po skończonych zawodach zawodników odprowadzono kapela do sali „Metropol”, gdzie otrzymali bezpłatną kolację. Na godzinę 22¹/₂ zarządzono capstrzyk dla zawodników, gdyż czekała ich nazajutrz dalsza praca.

Rano w niedzielę o godz. 5.20 odbyła się pobudka, poczem zbierano się przed „Metropolem” po dołączeniu się przybyłych rannymi pociągami dalszych uczestników, celem wymarszu do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo, które raczył odprawić o godz. 7 rano ks. prob. Sprengel na intencję rozwoju sokolstwa.

Po nabożeństwie odbyła się w ogrodzie p. Kalinowskiego generalna próba ćwiczeń wolnych. O godz. 12.30 zebrał się sokoł oraz goście w sali „Metropol”, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie złotu przez prezesa okręgowego druha Szczepańskiego, który przywitał przybyłych przedstawicieli władz i towarzyszy, społeczeństwo i sokolstwo całego Okręgu.

Rozwodził się o celach i zadaniach sokolstwa, nawoływał sokołów do wytrwania przy sztandarze sokolim oraz starsze społeczeństwo do większego zainteresowania się zasadami i hasłami sokolemi, a które w obecnym czasie są tak bardzo aktualne i potrzebne, które powinno zajmować się wychowaniem powierzonej sokolstwu młodzieży pod względem fizycznym, moralnym i intelektualnym.

Podziękował gniazdu Czersk na ręce prezesa dh. Ziętare za powzięte trudy i prace nad przygotowaniem złotu. Następnie przemówił jako prezes gniazda czerskiego a zarazem soltys dh. Ziętare, jako przedstawiciel miejscowej władzy, witając sokolstwo i wyraża zadowolenie, że Czersk spotkał zaszczyt gości tak poważną liczbą sokołów w swoich murach. Jako trzeci przemówił miejscowy ks. proboszcz, życząc najlepszych wyników i składając zarazem wielką wagę do zadań sokolstwa.

Następnie przemawiał przedstawiciel koła oficerów rezerwy, kap. rezerw. p. George z Chojnic, przedstawiciel Dziennika Pomorskiego p. Jeska, prezes Powstańców i Wojaków p. Mroczyński z Czerska, poczem przeczytano życzenia przesłane przez był. prezesa dzielnicy pomorskiej druha Mokrzyckiego z Krakowa, obecnego prezesa druha Samolińskiego z Okręgu VII. Po krótkich słowach druha prezesa wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, poczem druha prezes solwował uroczystość hasłem: Czolem!

Po południu odbył się pochód przez ulice miasta, z orkiestrą Zakł. Popraw. z Chojnic na czele, do którego stanęło 11 gniazd i 350 sokoł i sokołów. Pochód zakończył się w ogrodzie p. Kalinowskiego, gdzie zaraz rozpoczęto z ćwiczeniami wolnymi, do których stanęło około 180 druhow. Obrazy ćwiczone wypadły sprawnie i wywołały podziw i widów.

Następnie przeprowadzono ćwiczenia zawodowe w trójboju na przyrządach i to na drążku, poręczach i koniu. Wielką sprawnością, akuratnością i sprężystością wykazał się naczelnik gniazda chojnickiego druha Twardokus, który otrzymał I. nagrodę. Dalsze nagrody otrzymał II. Bączkowski Chojnice, III. Landowski Czersk, IV. Bębnek Chojnice, V. Doroszewski Rytel.

W skoku o tyczce otrzymał I. nagrodę Gierszewski-Rytel pięknym skokiem 2,90 mtr., II. nagrodę Bączkowski-Chojnice 2,60 mtr., III. Cyrzon Chojnice 2,35 mtr.

Na zakończenie programu odbyło się ciągnięcie liny o dwie piłki nożne. I. otrzymało gniazdo Rytel, II. Chojnice.

Podczas występów popołudniowych udział publiczności był bardzo liczny, co zawiązać można tylko nadzwyczaj sprzyjającej pogodzie — tak że nawet zamieszani goście licznie się zjawili. Przybył także prezes dzielnicy druha Samoliński z Grudziądza, którego przywitano gromkimi „Czolem”. O godz. 20 rozdał druha prezes Szczepański nagrody, zachęcając do wytrwałej dalszej pracy nad rozwojem fizycznym gniazda wzywając do pielęgnowania zdrowia i ciała, bo tylko naród o stalowych nerwach i zdrowych mięśniach, może sobie w obecnej rywalizacji narodów wywalczyć należyte miejsce pod słońcem.

Z Komitetu Obrony Narodowej w Żorunku.

Wśród, dnia 9 czerwca rb. przybyły do Warszawy trzy delegacje Województw Zachodnich, żeby przedstawić Naczelnym Władcom Państwa położenie i nastoje społeczeństwa Ziemi Zachodnich Tęgoż dnia o godz. 12 i pół naznaczonym zostało przyjęcie przez pana Prezesa Rady Ministrów w gmachu Prezydium R. M. W kolejniem przyjęciu, jako pierwszy składał

swą deklarację Komitet Obrony Narodowej na Pomorzu.

Przewodniczący KON, p. Jan Dominiński zareferował panu Premierowi w obecności p. Ministra Spraw Wewnętrznych postulatę ludności pomorskiej, zawarte w memorjałach przygotowanym dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i uzgodnione oraz podpisane przez delegatów 5 Stronnictw Narodowych Pomorza.

Pan Dominiński zaznaczył na wstępie, że społeczeństwo pomorskie świadome swych dążeń i obowiązków patriotycznych w dniach krytycznych odniosło się nader poważnie do sytuacji. Wskazał dalej na to, że wypadki majowe w Warszawie wstrząsnęły do głębi całą ludność Pomorza, każąc jej lękać się: zachwiania podstaw praworządności Rzeczypospolitej, możliwości zagrożenia tranzytu, odcięcia Polsce dostępu do morza utracenia moralnej wartości i karności wojska polskiego, a nawet możliwości zmiany kursu polityki zagranicznej, która w skutkach mogłaby wzbudzić niepewność odnośnie do nietykalności granic Państwa Polskiego na Pomorzu.

Wytworzyło to nastroj pesymistyczny, zdolny pchnąć społeczeństwo do najbardziej ryzykownych kroków, podjętych w poczuciu, że zdeptanem zostało najwyższe dobro Narodu, podstawa praworządności i ładu. W takiej więc chwili połączyły się wszystkie istniejące na Pomorzu stronnictwa polityczne polskie w Komitecie Obrony Narodowej, aby zespolić opinję ogółu, zapobiec samoradnym wystąpieniom, któreby mogły spowodować szkodliwe i nieobliczalne następstwa dla Kraju i Państwa.

Następnie zwrócił uwagę na to, że liczne dotychczasowe zarządzenia Rządu Centralnego nie liczyły się dostatecznie ani z psychologią, ani z odrębnościami kulturalnymi miejscowego społeczeństwa. Liczne reszce urzędników z innych części Polski mieszczą niestety niejedną osobistość, nieumiejącą dostrzec swego postępowania do sposobu myślenia tutejszej ludności. ZACHODZĄ CZĘSTO OBJAWY lekceważenia Polakości Pomorza przez ludzi o odrębnej kulturze myślenia, co uraża bardzo społeczeństwo polskie rdzennie pomorskie.

Mówił dalej, że w ziemi pomorskiej mieści się teren Kaszub. mający wielkie narodowo polityczne znaczenie dla Polski. Kaszuby, to kraj biedny, o złej ziemi, o złym klimacie i o złej komunikacji. Musi on kosztować Skarb Polski tak, jak dawniej kosztowałby Skarb Niemiecki, winien doznać szczególnej miłośnej opieki Państwa, bez której nie jest możliwym ochronić go od wrogich wpływów i terrork. Dziś tam wnikność dla Polski istnieje. Nie można jej lekceważyć.

Za bardzo ważne uznaje Komitet Obrony Narodowej budowę portu naszego i kolej Bydgoszcz—Gdynia. Żadna akcja nie może bardziej podtrzymać wiary miejscowej ludności w siłę i trwałość Polski na wybrzeżu, jak właśnie systematyczne dalsze prowadzenie tych prac rozpoczętych.

Nie mniej ważnym dla wzmocnienia nadmorskiego terenu Państwa jest rozszerzenie obszaru Województwa Pomorskiego, którego rozmiar niedostateczny powoduje wielkie trudności finansowe w utrzymywaniu urzędzeń samorządowych i organizacji społecznych. Należy jak najszybciej powiększyć obszar Województwa Pomorskiego.

Polska ludność Pomorza pracuje obecnie tak na roli, jak w przemyśle, handlu i rzemiośle w warunkach cięższych niż ludność niemiecka zasilana poważnie przez kapitały obce. Współzawodnictwo elementu polskiego z niemieckim staje się coraz trudniejszym ku szkodzie Polski.

Ludność Pomorza odczuwa często niezrozumienie ze strony Władz Centralnych co do ważności kulturalnych i gospodarczych zachodnich urzędzeń, do których jest przyzwyczajona i które ceni wysoko.

Pan Dominiński podkreślił dalej, że Komitet Obrony Narodowej uważa, że kultura gospodarza i wysoka produkcja Ziemi Zachodnich winny być przedmiotem szczególnej opieki Państwa, niezależnie od możliwości doprowadzenia do tegoż poziomu cywilizacyjnego innych Ziemi Polskich. Zapewnił jednak, że ludność Pomorza nie chce „separatyzmu”, rozumie doniosłość interesu mocarstwa Polskiego, chcąc jednocześnie uznanie przez Polskę wartościowego znaczenia Pomorza w Państwie.

Ządaniem naczelnym ludności Pomorza jest istnienie praworządności i stosowanie sprawiedliwości.

Koniecznością dla Polski, a więc i dla Pomorza jest konstytucyjna reorganizacja Państwa z równocze-

snem wzmocnieniem władzy Prezydenta R. P., zmiana ordynacji wyborczej, przestrzeganie potrzeb gospodarczych Państwa, usunięcie nadużyć poprawa administracji i skarbowości.

Na końcu zaznaczył, że życzenia powyższe, znajdujące się w memorjale do p. Prezydenta Rzeczypospolitej stanowią postulaty nie rozwinięte i że Komitet Obrony Narodowej na Pomorzu jest gotów je dokładnie i rzeczowo opracować i uzasadnić, o ile Rząd uzna ich ważność i wyrazi w tym względzie życzenia.

PP. dr. Osowski, Rogala, Dąbski i Antczak, popierając przemówienie p. Donimirskiego, uzupełnili takowe w szczegółach.

Pan Premier po wysłuchaniu z wielką uwagą przedstawienia Komitetu odpowiedział przedewszystkiem, że jest człowiekiem apartyjnym i że jego je dyną troską jest dobre rządzenie państwem.

Następnie bardzo energicznie podkreślił, że doskonale uznaje ważność jak budowy portu, tak też i kolei Bydgoszcz—Gdynia, i że prace bezwarunkowo będą całą siłą prowadzone dalej.

Z całym też naciskiem oświadczył, że wszelkie możliwości dobrowolnych zmian granic państwowych na Pomorzu należy zakwalifikować, jako złośliwe i bezmyślne wersje, nie mające żadnych podstaw pod sobą i że Rząd nigdy do zmian podobnych nie dopuści.

Co do życzeń, wyrażonych w postulatach pan Premier zapowiedział, że Rząd jest przepojony chęcią najdalszego zachowania cennych właściwości Pomorza i że ludność pomorską należy zapewnić, że zamiary Rządu niezawodnie pójdą po linii jej sentymentu.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych ze swej strony zaznaczył, że główne zadania postawione sobie przez Kom. O. N. przestały być w obecnej chwili aktualnymi ponieważ zapewnienie spokoju i ładu w kraju, a także obrona granic są obowiązkiem Państwa, które w obecnym położeniu zadania te wypełni. Zwrócił także na to uwagę, że projekt samorządowy p. dr. Ossowskiego może być rozumiany, jako zbyt daleko idące wyodrębnienie się Pomorza.

P. dr. Ossowski wykazał p. Ministrowi, że intencją jego w chwilach przemowczych było skierowanie zachwianej opinii społeczeństwa na tory wzmocnienia cennych właściwości naszej kultury i naszego poziomu gospodarczego.

W końcu audjencji pan Premier Bartel w słowach bardzo stanowczych zaznaczył, że Rząd cały jest równieź bezpartyjny i że będzie rządził twardo. Jeżeli by powstały jakieś wątpliwości co do zamierzeń Rządu to też i członkowie Rządu zawsze i chętnie przyjmą wszelkie sprawozdanie ze strony społeczeństwa pomorskiego do wiadomości.

Dnia 10 czerwca r. o godz. 12 zostały przyjęte przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej trzy delegacje Województw Zachodnich, a między niemi delegacja Komitetu Obrony Narodowej na Pomorzu.

Przewodniczącą p. Jan Donimirski wyraził p. Prezydentowi gorące przywiązanie Pomorza dla Polski, złożył memorjał, zawierający postulaty pomorskiej ludności i oświadczył, że społeczeństwo na Pomorzu głę boko ufa, iż Wysoki Majestat Głowy Państwa potrzeb Pomorza nie opuści.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej za wyrażone uczucia podziękował i oświadczył, że potrzeby i troski Pomorza rozumie i poleca szczegółowe ich przedstawienie p. Premierowi i członkom Rządu, do którego posiada zaufanie całkowite.

Komitet Obrony Narodowej na Pomorzu. (—) Jan Donimirski, przewodniczący. Za ZLN. dr. Ossowski, za P. S. Ch. D. J. Rogala, za Str. Ch. N. A. Dąbrowski, za N. P. R. A. Antczak.

Za zgodność: Zan.

Delegacja z Pomorza u Prezydenta.

Komitet obrony narodowej zestawil w osobnym piśmie najważniejsze życzenia Pomorzan pod względem politycznym, społecznym i gospodarczym i za pośrednictwem delegacji przedłożył to pismo prezydentowi Polski dr. Mościckiemu.

Pismo to brzmi:

Do Pana

Prezydenta Rzeczypospolitej.

W chwili, gdy z woli Narodu objąłeś, Panie Prezydencie, ten najwyższy i najcięższy obowiązek, staje przed Tobą Komitet Obrony Narodowej na Pomorzu, pragnąc jasno i wyraźnie:

I. Przedstawić charakter swojego istnienia i swolch prac.

II. Wskazać najważniejsze żądania polskiej ludności Pomorza, jako części składowej Polski, przy uwzględnieniu oczekiwanej dziś reorganizacji urzędzeń ogólnopolskich.

Do I. Wypadki majowe w Warszawie wstrząsnęły do głębi całą ludnością Pomorza, kazać jej lękać się: zachwiania podstaw praworządności Rzeczypospolitej, możliwości zagrożenia; tranzytu, odciecia Polsce dostępu do morza, utracenie moralnej wartości i karności Wojska Polskiego, a nawet możliwości zmiany kursu polityki zagranicznej, która w skutkach mogłaby wzbudzić niepewność odnośnie do nietykalności granic Państwa Polskiego na Pomorzu.

Wytworzyło to nastrój pesymistyczny, zdolny pchnąć społeczeństwo do najbardziej ryzykownych kroków, podjętych w szerszym bólu poczucia, że zdeptanem najwyższe dobro Narodu, podstawa praworządności i ładu. W jakiej chwili zespoliły się wszystkie istniejące na Pomorzu stronnictwa polityczne polskie w Komitecie Obrony Narodowej.

Komitet składa się z 5 ciu stronnictw narodowych. Komitet pobudza społeczeństwo do zachowania bezwzględnej spokoju i porządku, nakłania prasę stronnictw do zaprzestania szkodliwych polemik partyjnych utrzymuje stały lojalny stosunek z cywilną władzą naczelną pomorską i łagodni nastroje ludności, powodowane stanowiskiem województw poznańskiego i śląskiego. Stoł on wobec centralnych władz rządowych na podstawie lojalności i opiera się w swoich pracach Komitatu powiatowych.

Do II W. uczciwem przewidywaniu, że wybór Głowy Państwa w osobie Pana Prezydenta rokuje powrót do podstaw praworządności, poczują się Komitet Obrony do obowiązku przedłożenia postulatów polskiej ludności Pomorza, jako części składowej Polski.

Gdy poprzednik Pana Prezydenta dokonał pierwszej swojej lustracyjnej podróży po Pomorzu, podnosząc wyraźnie, że uważa Pomorze za najważniejszy punkt terytorjalny ziem polskich, nabrała ludność miejscowa nadziei, że będzie traktowana przez władze centralne zawsze z pełnią zrozumienia poważnej narodowej i moralnej wartości tego województwa. Niestety liczne fakty dotychczasowych zarządzeń rządu centralnego zachwiały te nadzieje. Dziś ludność polska Pomorza jest poważnie rozczarowana. Liczne rzesze urzędników z innych części Polski mieszczą nieszczęśliwą osobistość, nie umiejącą dostrzec swego postępowania do sposobu myślenia tutejszej ludności. Zachodzą często objawy lekceważenia polskości Pomorza przez ludzi o odrębnej kulturze myślenia, co urozmaica społeczność polskie rdzenie pomorskie.

— Apetyt macie wyborny — odezwał się jeden z jedzących obiad.

— Gdzie tam, moje dzieci! — odparła. — Dotąd nic nie miałam w ustach od godziny dziewiątej, ani jednej wolnej chwili.

— To handelek więc tak dobrze idzie?

— Gdzie tam! nawet mówić nie warto. Kiepsko, bardzo kiepsko! Cały garnitur za trzydzieści pięć franków, a nawet taniej i to z prawdziwego sukna. Ciężkie czas, ciężkie czasy.

— A nowe rzeczy kupujecie? — spytał Sylwan Cornu.

— Kupuję wszystkie rzeczy z garderoby — rzekła mniemana handlarzka, mając usta napchane jedzeniem — ze mnie dobra kobieta, moje dzieci i się nie pytam, od którego krawca to pochodzi, bylebym mogła sprzedać.

— No — rzekł Galoubet — to może co zaraz urządzimy,

— Jak panowie chcecie — spokojnie odpowiedziała Joubert. — Wasze zdrowie!

Spełniwszy toast, agentka wyjęła z kieszeni „Petit Journal“ i rozłożyła go przed sobą.

XVIII.

— Ho, ho! matko! — odezwał się ze śmiechem jeden z trzech sąsiadów — widocznie sprzykrzyła się wam robota z nami i wolicie gazety.

— Więc lubicie, matko, czytać o zawikłanych wypadkach? — spytał jeden z jedzących.

— I jak jeszcze.

— To zapewne czytaliście także o tem, co się stało na cmentarzu Pere Lachaise?

Mniemana handlarzka powściągnęła mimowolnie wrzuszenie, a oczy jej zaświeciły się z radości.

— O moje dzieci! — rzekła, zafamując ręce i udając przerażoną — to ci wypadek, aż skóra marznie, gdy o tem pomyśleć. Wystawcie sobie: mężczyzna

Zdaniem naszym winien się znaleźć sposób usunięcia tego zła.

W ziemi pomorskiej [mieści się teren Kaszub, mający wielkie narodowo-polityczne znaczenie dla Polski. Kaszuby, to kraj biedny, o złej ziemi, o złym klimacie, o złej komunikacji. Musi on kosztować Skarb Polski tak, jak dawniej kosztował skarb niemiecki, winien doznać szczególnej, miłosnej opieki Państwa, bez której nie jest możliwym uchronić go od wrogich wpływów i teroru. Dziś tam werność dla Polski istnieje. Nie można jej lekceważyć.

Za bardzo ważne uznaje Komitet Obrony Narodowej budowę portu naszego i kolei Bydgoszcz—Gdynia. Zadna akcja nie może bardziej podtrzymać warty miejscowej ludności w siłę i trwałość Polski na wybrzeżu, jak właśnie systematyczne dalsze prowadzenie tych prac rozpoczętych.

Niemniej ważnym dla wzmocnienia nadmorskiego terenu Państwa jest rozszerzenie obszaru województwa pomorskiego, którego rozmiar niedostateczny powoduje wielkie trudności finansowe w utrzymywaniu urzędzeń samorządowych i organizacji społecznych. Należy jak najszybciej powiększyć obszar województwa pomorskiego.

Polska ludność Pomorza pracuje obecnie tak na roli, jak w przemyśle, handlu i rzemiośle w warunkach cięższych, niż ludność niemiecka, zasilana poważnie, w celach wrogich Polsce, przez kapitały obce. Współzawodnictwo elementu polskiego z niemieckim staje się coraz trudniejszym, ku szkodzie siły polskiej.

Ludność Pomorza doczuwa często niezrozumienie ze strony władz centralnych co do ważności kulturalnych i gospodarczych zachodnich urzędzeń, do których jest przyzwyczajona i które ceni wysoko.

Zagadnienia powyższe stanowią postulaty nierozwiązane w szczegółach.

Licząc na to, że rząd centralny uzna ich ważność, jesteśmy gotowi współdziałać do poprawy tych braków.

Komitet obrony narodowej uważa, że kultura gospodarcza i wysoka produkcja ziem zachodnich winny być przedmiotem szczególnej opieki Państwa, niezależnie od możliwości doprowadzenia do tegoż poziomu cywilizacyjnego innych ziem polskich. Zapewniamy jednak, że ludność Pomorza nie chce „separatyizmu“, rozumie doniosłość interesu mocarstwowego Polski, chcąc jednocześnie uznania przez Polskę wartościowego znaczenia Pomorza w Państwie.

Żądaniem naczelnym ludności Pomorza jest istnienie praworządności i sprawiedliwości, nacechowanej zycziwością.

Koniecznością dla Polski, a więc i dla Pomorza jest konstytucyjna reorganizacja Państwa, a równorzędnie wzmocnienie władzy Prezydenta R. P. zmiana ordynacji wyborczej, przestrzeganie potrzeb gospodarczych Państwa, usunięcie nadużyć, poprawa administracji i skarbowości.

Ufni, że Pan Prezydent przystąpi z miłością, rozumem i energią do usunięcia przeciwstawieństw, wywołanych zajęciami majowemi i do reorganizacji nadwątłych dziś urzędzeń państwowych, prosimy, by raczył przyjąć od Pomorza życzenie: Niech Bóg Miłościwy i Matka Boska Królowa Korony Polskiej kieruje pracą naszego Prezydenta Rzeczypospolitej w tej ważnej dla Polski chwili.

(—) Jan Donimirski, przewodniczący.

Za Z. L. N. (—) Adwokat dr. Paweł Ossowski,

Za P. S. L. „Piaśt“ (—) Romuald Wasilewski,

Za P. S. Ch. D. (—) Józef Rogala,

Za Str. Ch. N. (—) Aleksander Dąbski,

Za N. P. R. (—) Antoni Antczak.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

112)

— Ustąpię ci, mój tłusty gołąbku — odpowiedziała ze śmiechem tancielarka. — Wyglądasz mi na dobrego chłopca, zrób mi miejsce przy sobie po lewej stronie obok serca.

Obróciwszy się w stronę, gdzie mieściła się kuchnia, handlarzka syknęła ochrypiłym głosem:

— Dajcie mi jajecznicę i potrawkę z kartoflami.

Wydawszy to zlecenie, zamknęła drzwi i usiadła na miejscu, gdzie ustąpił jej gość, nazwany przez nią dobrym chłopcem.

Był to chudy chłop, lat dwudziestu czterech czy pięciu, z bladą twarzą i oczami zapadłymi, ciemną okrażoną obwódka.

Suchy kaszel pozwalał go zaliczyć do suchotników bez nadziei.

Dwa lata odsiedział on niedawno w głównym więzieniu w Poisy.

Przyniósł jajecznicę, potrawkę, chleba za sześć cent, i wódkę w glinianym garnku.

Rozmawiając i sadowiąc się, spojrzęła na Galoubeta i Sylwana Cornu, którzy kończyli królika i wychylali już czwarty kieliszek.

— To oni są — pomyślała sobie — poznaję ich dobrze.

Ze swej strony czytelnicy nasi, jeżeli nie poznali, to przynajmniej odgadli Aime Joubert.

Nalata sobie wódkę, trąciła się z trzema sąsiadami, od razu wypila wstrętny trunk, wcale się nie skrzywając i odważnie zabierała się do postawionego przed nią jedzenia.

i kobieta! oboje prawie o jednym czesle, w grobowcu i w karetki! Ho, ten, co to zrobił, to niełada majsterek!

— A jednak złapał się! — wręcił suchotnik.

— Złapał się! — powtórzyła agentka, patrząc na Galoubeta i Sylwana Cornu. — Złapałby się dopiero wtedy, gdyby go schwytano.

— E, to go nie minie, zobaczycie! — odezwał się Galoubet.

— Jakże go mają złapać? — podchwyciła pani Rosier.

— Niechaj tylko poznają którego z trupów w Mordze, zaraz to ich na ślad naprowadzi.

— Mnie mówiono — żywo wręciła Aime Joubert — że mężczyzną w Mordze poznano, że to ma być dawny żołnierz, który potem był za służącego u jakiegoś bogatego pana.

Galoubet parsknął śmiechem.

— Gadaniny! — zawołał — żołnierz kamerdynerem bogatych państwa! e! pani matko, nieboszyk był takim żołnierzem, jak ja, a takim kamerdynerem, jak wy margrabina.

Oczy pani Rosier znowu się zaświeciły.

— To chyba musicie coś wiedzieć? — spytała z miną jak najdobroduszniej.

Sylwan Cornu kopnął Galoubeta pod stołem, co znaczyło: „milcz, przeklęty gadulo!“

Galoubet zrozumiał i sam w myśl przyznał koledze najzupełniejszą słuszność, bo czuł, że się zbyt nieostrożnie odezwał.

Staral się też to zatrzeć.

— E! znać go nie znam — odrzekł — gdybym go znał, poszedłbym zaraz o tem powiedzieć. Każdy myśli, że mu się widzi, otóż ja sobie myślę, że ten człowiek wcale nie patrzy na dawniejszego żołnierza, ani na kamerdynera.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy polskie.

Poseł Sacha dostał smary.

„Goniec Nadwiślański” donosi, że na wiecu w Grudziądzu odbytym w „Bazarze” przemawiał poseł Związku Ludowo Narodowego i redaktor „Słowa Pomorskiego” z Torunia osławiony p. poseł Sacha. Wywody jego wywołały wielkie oburzenie wśród wiecowników tak, że rzucano się na posła Sachę mimo jego „nietykalności” i sprawiono mu wielkie lanie.

Tego rodzaju postępowanie wobec mówców oczywiście należy potępić, z drugiej jednak strony mówca a szczególnie poseł winien przemawiać rozumnie i rzeczowo, a nie pleść głupstw.

Znowu nadużycia w Lublinie.

W oddziale Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Lubelskiego Urzędu Pocztowego wykryto poważne nadużycia pieniężne, popełnione przez urzędnika pocztowego Chlebowicza, który przywłaszczając sobie poważniejsze sumy, wpłacane na konta w PKO. Sędzia śledczy wydał rozporządzenie aresztowania Chlebowicza osadzenia go w więzieniu.

Wrzenie w N. P. R. w Poznaniu.

Na niedzielę dnia 13. bm. zwołany został do Poznania zjazd prezesów okręgowych NPR, województwa poznańskiego. Na zjazd przybyli z Warszawy posłowie Chądziński i Popiel.

Kiedy zjazd w liczbie 30 osób rozpoczął obrady, na salę wtargnął poseł Ciszak na czele pięćdziesięciu uzbrojonych w kije osobników, żądając udzielenia mu prawa uczestnictwa i głosu, a wreszcie uniemożliwiający odbycie zjazdu.

Prezjdium nie chcąc wzywać pomocy policji zjazd rozwiązało i wyznaczyło go na inny termin.

Sprawy polityczne.

Dalsze trwanie Małej Eteenty.

„Narodni Listy” omawiają podpisany w dniu wczorajszym układ w sprawie przedłużenia obronnego sojuszu pomiędzy Rumunją, Jugosławiją i Czechosłowacją. W ten sposób — pisze dziennik — zagwarantowano dalsze trwanie Małej Eteenty, która przez sześć lat była ważnym czynnikiem polityki międzynarodowej.

Tajne składy broni niemieckiej.

„Der sozialistische Parlamentarische Dienst” donosi, że w Darmstadt, że na skutek wskazań robotników, policja wykryła na dworcu towarowym na stacji Rheim kilka wielkich skrzyń, zawierających 100 karabinów typu 1898 r. Broń ta, która adresowana była do Stuttgartu była wysyłana przez niejakiego Reldmanna z Gros-Bleberau, znanego jako jeźdźcy z dowódców wojskowych skrajnej organizacji prawicowej „Jungdeutsche Orden.”

Wznowienie walk w Marokko.

Według wiadomości z Marokka położenie tam uległo poważnym zmianom na skutek wzrostu licznych oddziałów powstańczych. Na południe od Taazy siły powstańcze zgrupowały się w dość poważnych formacjach, które zagrożony znajdującym się tam regularnym wojskom francuskim. Na skutek tego sztab francuski rozkazał eskadrze samolotowej spenetrowanie położenia w pobliżu Taazy i rozpedzenia drogą obrzucenia bombami skupień powstańczych. Eskadra natrafiła na oddziały powstańcze w odległości 35 km. od Taazy i zbombardowała je. Tubylicy ponieśli wielkie straty, rozpraszając się tylko częściowo. Wobec tego może powstać obawa, ponownych występów zbrojnych powstańców.

Wojska zaś francuskie otrzymały rozkaz grupowania się w kierunku na Taazę.

Wiadomości kościelne.

Rzym.

W tych dniach otrzymał ksiądz Maksymilian Dunański, pochodzący z diecezji chełmińskiej, na Uniwersytecie Papieskim w Rzymie promocję na doktora prawa kościelnego na podstawie celującej rozprawy naukowej na temat „De Synodo Dioecessana”. Przy tej okazji zaznaczyć równocześnie wypada, że ks. Dunański pozatem od roku jest zajęty w wyższym sądownictwie i w administracji przy Kurji Rzymskiej.

KRONIKA.

Dziś: Benon, b. w. Jan Franciszek, kr. w. 16. 6. 26. Słońca wschód 3.39 zachód 20.22 Księżyc wschód 9.25 zachód —

Jutro: Adolf, b. w. Słońca wschód 3.39 zachód 20.2 Księżyc wschód 10.32 zachód 24.14

Z miasta.

Chojnice, dnia 16 czerwca 1926 r.

— **Wyrok w procesie kościelnym.** W drugim dniu rozpraw przed tutejszą izbą karną przesłuchano jeszcze dwóch świadków i 5 biegłych oraz przejrano książki bankowe, kwity i rachunki i przeczytano niektóre ważne z nich dokumenty.

Po południu p. podprokurator Żelazny uzasadniał w godzinnych wywodach oskarżenie wnosząc w końcu dla wszystkich oskarżonych o kary od 3 lat ciężkiego

więzienia do 1 roku zwykłego więzienia i na kary pieniężne od 3000 zł. do 300 zł.

Następnie przemawiali w obronie oskarżonych adwokaci pp. Behnke z Chojnic i Zakrzewski z Kościerzyny.

Po półtoragodzinnych naradach sąd wydał następujący wyrok:

Skazani zostali:

Warczak na 9 miesięcy więzienia i 1200 złotych grzywny; do kary więziennej wliczono mu areszt śledczy od 18. II 1926 r.

Muszyński na 150 zł. grzywny, Kantowski na 1000 zł. grzywny, B. Gierszewski na 200 zł. grzywny, Czapiewski na 200 zł. grzywny.

Oskarżeni starosta Kowalski, Fr. Gierszewski i Walczyk uwolnieni zostali od winy i kary.

Adwokat Behnke wniósł o zwolnienie Warczaka z aresztu.

Sąd do wniosku tego się przychylił, o ile złożoną zostanie kaucja w sumie 2000 zł.

Rozprawy wczorajsze trwały od godz. 9 rano do godz. 8 wieczorem.

Przewodnictwo Okręgu II Sokołów

w Chojnicach pozwala sobie na tej drodze wszystkim ofiarodawcom, którzy w zrozumieniu doniosłości i ważności rozwoju wychowania fizycznego dla państwa i społeczeństwa składali na zlot Okręgu II w Czernsku czy to pieniędże czy to przedmioty nadające się na nagrody dla zawodników, złożyć najszersze podziękowanie i gromkie „Czołem” mianowicie pp. mec. mec. Behnke, Gierszewskiemu, Kopickiemu, Łangowskiemu, Radwańskiemu, p. aptekarzom Ziełńskiemu i Morawskiemu, pp. kupcom Kaźmierskiemu, Skrzyńskiemu, Piechowskiemu, Tuszyńskiemu, Szamotulskiemu Pan. Kiczka i Stammowi. Czołem!

(—) M. Szczepański (—) Kaliszan

prezes. sekretarz.

— **Wpisy chłopców** do polskiej szkoły powszechnej, urodzonych w czasie od 1 września 1918 do 31 grudnia 1919, odbędą się w dniach 25. i 26. 6. od godz. 15 do 18 w szkole męskiej sala nr. 16.

Madej kierownik szkoły męskiej.

— **Przytrzymanie.** Straż celna przytrzymała na odcinku granicznym Szenfeld 2 osoby, usiłujące nielegalnie przekroczyć granicę z Niemiec do Polski. Przytrzymanych oddano do dyspozycji władz policyjnych.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Staje Franciszek Dykiewicz zam. w Nowej Karczmie osk. oto, że w maju 21 roku w Nowej Karczmie przez dwa czyny skłonił kaprala Heromina Momota i szereg. Pawła Datę za pomocą podarunku dając im po 400 mk. do pogwałcenia obowiązków służbowych, aby przemycić za granicę jedną krowę. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. winnym występku z § 333 k. k. i zasądza go na karę więzienia przez 5 mie

siecy, którą to karę umorzono odbytym aresztem śledczym, oraz na ponoszenie kosztów.

Stanisław Szymański zam. w Bydgoszczy oto, że w marcu 23 roku w Chojnicach zabrał na szkodę kupa Augusta Piotki i Zuzanne Kolosie cudzą rzecz ruchomą i to: 1 palto, 1 ubiór męski, 1 kapelusz. Kradzież popełnił z budynku przez otwarcie drzwi fałszywymi kluczami. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd osk. uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

Leon Malachowski, Tomasz Okonek zam. w Kielnie pow. Tuchola, oto osk. I. że w czasie nieokreślonym w Kielnie przez dwa samoistne czyny zabrał na szkodę Józefa Wąsika w lipcu 25 roku 50 kłgr. żyta i jedne kałony osk. był już kilkakrotnie za kradzież karany, osk. II. dla własnej korzyści zakupił od osk. pierwszego żyto o którym winnił musiał że je uzyskano przestępstwem. Osk. Malachowski na rozprawę nie stanął, sąd postanowił co do niego sprawę wyłączyć i wysłędzić miejsce pobytu. Po przeprowadzeniu rozprawy co do osk. Okonka sąd osk. uwolnił. Koszta ponosi skarb państwa.

— **Targ tygodniowy z dnia 16 czerwca.** Żądano następujące ceny: masło 250— zł. funt jajka 1.80— zł. mendel, wleprzowina 1.60—1.80 zł., skopowina i cielecina 1.00 zł. funt, wołowina 1,0—1,20 gr., mięso siekane 1,60 zł., świeża słonina —1.50 zł., wędzona słonina 1,90 zł., łój 2,00 zł., żywe gęsi — zł. za sztukę, kury 4,00—4 50 sztuka, kiełbasa krwawa 1,60 wątrobianka 1,00 zł., mięśna 1.40 zł., półki 40-50 gr. funt, mareny 1,20 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, miętusy 1 zł., liny 1,20 zł., węgorki 1.80 zł., indyki 0—00 zł. za sztukę, kaczki 0.00-0.00 zł. za szt., karoliska 2.20—2.50 zł. tr, drzewo 11—20 zł. furka, proszeta 60—70 zł. za parę.

— **Kino Nowosel** wyświetlać będzie dzisiaj w

środek oraz w czwartek wielki dramat w 7 aktach pod tytułem „Pod dwiema flagami”. W roli głównej Priscilla Dean.

Z Pomorza.

— **Karsin, pow. chojnicki.** (Z życia Stow. Młodz. Zeńskiej) W niedzielę, dnia 13 VI. 26 odbyło się uroczyste zebranie Stow. Mł. Z. a zarazem przyjęcie nowych członków. Na zebranie przybyli: czcig. ks. prob. Tapalowski jako patron, nauczycielstwo tutejsze, rodzice członków towarzystwa oraz przewodnicząca Stow. Mł. Zeńskiej z Wiela p. Narlochówna. Po odczytaniu hymnu młodzieży: „Pieśń holdu Marij śpiewa” przewodnicząca tegoż „tow. naucz. p. Gawrychówna zagaiła zebranie, witając gości. Nastąpiła chwila przyjęcia, nowostępujące złożony uroczyste przyrzeczenie, iż wnieć chęć pełnić ustawy stowarz. być dobrmi Polkami i gorliwymi katoliczkami, a prze-

wodnicząca przyjęła je do swego grona. Po odczytaniu pieśni: „Cześć Marij” wygłoszono dla urozmaicenia kilka monologów, dylągów i wierszy. Wszystko wypadło bardzo dobrze.

Czcig. ks. prob. wyraził swą cześć i uznanie p. Gawrychównie za jej gorliwą i umiejętą pracę w prowadzeniu tegoż towarzystwa. Przedstawił wielką wartość i błogie skutki na polu oświatowym a przez to udoskonalenie młodzieży i zachęcał do rozszerzenia tegoż. Przy końcu zabrała głos także przewodn. stow. z Wiela, wyrażając radość z rozwoju i towarzystwa, życząc mu imieniem stow. mł. żeńskiej z Wiela błogostawieństwa Bożego by się rozwijało coraz więcej, przynosząc chwałę Bogu i szczęście Ojczyźnie. Czość zebrani wywarła na obecnych jak najlepsze wrażenie. Po zebraniu bawiono się w gry towarzyskie.

— **Kamień.** (Z życia tow. przysposobienia wojskowego.) W tych dniach komendant związków przysposobienia wojskowego, znajdujących się na terenie Kamienia i Płocicza p. komisarz Sciegieny wygłosił wykład pt.: „Wojna partyzancka” dla dębów wymienionych towarzystw.

Po przywitaniu gości p. komendant Sciegieny w słowach jasnych i krótkich wyjaśnił zebranym, co to jest wojna partyzancka i jakie ma ona zadanie, jakie czynniki wpływają na powodzenie, jakiego rodzaju są działania partyzanckie, jak się należy przygotować do działań partyzanckich, jak należy zachowywać się podczas marszów, postoi, jak prowadzi się walkę, ogólna charakterystyka wojny partyzanckiej, jakie warunki przypadają wojnie partyzanckiej, organizacja wojny partyzanckiej, prawa strony wjującej.

Po wykładzie p. komendanta Sciegieny zabrał głos p. Jeske i nawiązując do swego przedmowy, nawoływał do organizowanie się i szkolenia, bo wróg nie śpi a granica jest niedaleka.

Dalej z ubolewaniem wspominał o wypadkach majowych, jakie musiały nastąpić, bo były już dawno uplanowane w głowach nierozważnych osób, mających przedewszystkiem na względzie nie cele całego narodu lecz partii.

P. Cyzewski prezes związku powstańców i wojaków z Płocicza podziękował tak komendantowi p. Sciegienemu za podjęty trud mający na celu dobro wojaków, wśród obecnych z prezesów zauważyłmy. P. Ropewskiego prezesa Związku Powst. i Wojaków. — komenda Kamień, p. Cyzewskiego prezesa Związku Powst. i Wojaków — komenda Płocicz p. Drogosza prezesa Związku Osadników — kom. Kamień.

— (Przytrzymanie.) Placówka Deregowice tutejszego Komisarjatu Straży Celnej przytrzymała jedną osobę usiłującą przekroczyć nielegalnie granicę państwową z Niemiec do Polski.

— (Z targu.) Na ostatnim targu płacono za 1 funt masła 1,90 zł. za mendel jaj 2,00 zł.

— **Wąbrzeźno.** (Pożar) W zabudowaniach p. Jedrzejewskiego na ul. Wolności (pod Czesochleb) wybuchł pożar, którego pastwą padło całe zabudowanie składające się ze stodoły i domu mieszkalnego. Strat u ludzi nie było. Podkreślić wypada niegodne zachowanie się niektórych w pobliżu mieszkających „obywateli”, którzy nie tylko, że nie udzieliłi żadnej pomocy przy gaszeniu pożaru, ale nawet wzbraniłi straży pożarnej brać wodę z nich studzien, tak, że dopiero policja będąca na miejscu, zmuszona była siłą prawa zareagować na tego rodzaju wstrętne samolubstwo.

Z dalszych stron.

— **Lwów.** (Wylew Prutu.) Skutek kilku dniowych opadów deszczowych wylała rzeka Prut. Poziom wody w rzecę podniosł się o 2 metry ponad normalny. Wylały również dopływy Pruty. Dzięki dokonanej regulacji Prutu w zimie i wiosną tego roku wylew rzeki jest o wiele mniejszy niż w poprzednich latach.

— **Wilno.** (Premjer Bartel w Białowieży) Z początkiem tego tygodnia przybyła do Białowieży premjer Bartel w towarzystwie ministra Rolnictwa i dyrektora departamentu eksploatacyjnego ministerstwa kolei inż. Stawskiego. Premjer zabawi w Białowieży dwa dni.

— **Skierniewice.** (Drugi akt łaski Prezydenta Rzplitej.) Na sesji wyjazdowej w Skierniewicach wydał sąd doradczy warszawski wyrok śmierci na mordercę wieśniaczki Marjanny Pokropowej — Antoniego Dworniczaka. Obrona skazanego wniósł do Pana Prezydenta podanie o ulaskawienie skazanego. P. Prezydent biorąc pod uwagę, iż skazany przyznał się do winy, wyraził skrucie, poprzedał nie być karany, był bez pracy, ma żonę i dziecko oraz że popełnił czyn karygodny z nędzy, zamienił mu karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.

Ostatnie telegramy.

— **Wojewoda Wachowiak za zniesieniem stanu wyjątkowego na Pomorzu.**

Jak się dowiadujemy, wystąpił p. Wojewoda Pomorski Dr. Wachowiak do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z wnioskiem o zniesienie rozporządzenia p. ministra z dnia 3 czerwca b. r. dot. ograniczenia swobód obywatelskich na Pomorzu.

— **100 ofiar powodzi w Chinach południowych.**

Z Kantonu donoszą, że wskutek powodzi, przeszło 100 osób poniosło śmierć. Straty wynoszą 5 milionów dolarów.

S. p. Kornelowa Makuszyńska.

W Warszawie zmarła po krótkiej chorobie śp. Emilia z Barzeńskich Kornelowa Makuszyńska, żona znanego poety, literata i krytyka teatralnego, od 20 lat nieodłączna towarzysząca wszystkich chwil życia swego małżonka. Zmarła cieszyła się wielką sympatią szerokich kół literackich, wśród których była dobrze znaną postacią. Zmarła przeżyła załadwie lat 40.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. Spiewu „Lutnia“ zebranie miesięczne nie odbędzie się w czwartek dnia 17. jak poprzednio zapowiedziano lecz dzisiaj w środę o godz. 8.15 wieczorem w lokalu p. Kaletty Zarząd.

Chojnice. W piątek, 18 bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły pow. zebranie Ligi Katolickiej parafji chojnickiej oraz Tow. Misyjnego.

Wykład ks. prob. Makowskiego na temat: „Prześladowanie katolików w Meksyku“.

O liczny udział proszą Zarząd.

Chojnice. Dnia 26. VI. br. odbędzie się w Chojnicach w hotelu Engla, o godz. 15 tej zebranie Członków Chojnickiego Kółka Kontroli Obór.

Obecnym będzie przedstawiciel Związku i będą przyjmowane zgłoszenia nowych członków, z powiatów. Chojnice, Tuchola i Sępólno. Członkiem może być każda obora, która ma 10 krów i więcej.

Chojnice. Zebranie Pomorskiego Związku Osobników Rolnych na powiat Chojnice odbędzie się w sobotę dnia 19. b. m. o godz. 1 1/2 popołudniu w lokalu p. Jazdzewskiego w Chojnicach.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy jak wysłanie delegatów na walne zebranie Głównego Zarządu w Grudziądzu które się odbędzie dnia 20. b. m. oraz przyjmowanie zgłoszeń osad do konkursu połączono z premjowaniem i t. d. Zarząd

Duża Kłodawa. Z powodu ważnych przyczyn nie mogło się odbyć miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. Natomiast odbędzie się miesięczne zebranie w przyszłą niedzielę t. j. 20 bm. o godz. 4 po poł. u druha Narlocha.

Na zebranie przybędzie jeden oficer z Chojnic z wykładem. Po zebraniu ćwiczenia.

Obowiązkiem wojakim jest stawić się punktualnie wszyscy członkowie jak jeden na zebraniu.

„Wolność“ Zarząd.

— **Leśno.** Miesięczne zebranie-kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę po nabożeństwie dnia 20 b. m. w oberży p. Przeworskiego. O liczny udział uprasza Zarząd.

Dział gospodarczy.

Gielda Gdańska.

dnia 16 czerwca 1926 r.

100 ziot. 51.81 guld. gđ.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 16 czerwca 1926 r.

dolar 9.98 zł.
funt szterling 48.64 zł.

Gielda zbożowa.

16. 6. 1926 r.

Zyto	100 kg.	30,00—31,00 zł.
Pszenica	„ „	48,00—50,00 zł.
Jęczmień	„ „	28,75—30,00 zł.
Owies	„ „	33,00—35,00 zł.
Groch	„ „	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki	„ „	0,00— „ zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Baczność!

Niniejszem zwraca się uwagę na ogłoszenia w Oręd. Urzęd. pow. chojn. nr. 25.

- Ogl. rozp. weter. pol. p. Starosty pow. choj. dot. zarazy pryszczycy w majątności Zychce, Jarcewo i w Liniewskich Górach.
- Ogl. p. Starosty pow. chojn. z dn. 7. VI. 26 r. dot. kursu podkowniczego koni w Starogardzie który rozpocznie się dnia 1. 7. br
- Ogl. p. Starosty pow. chojn. z dn. 7. VI. br. dot. egzaminów podkownicy koni, które odbędą się dnia 19 VI. br. o godz. 8-mej rano w Urzędowej Szkole Podkowniczej w Starogardzie Powyższy Oręd. Urzęd. wyłożony jest w tut. urzędzie administracyjno policyjnym (Ratusz pokój nr. 1) przez 3 dni do przeglądu. 1371

Chojnice, dnia 14. czerwca 1926 r.
Urząd Policji Miejskiej.

**Cukier w kostkach,
Cukier pudrowy,
Cukier zwyczajny**

poleca odsprzedającym po najtańszych cenach hurtownych

**Dom Wysyłkowy „MERKUR“
Chojnice.**

Tapety Jak największy wybór
Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwzrostniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. Juljan Hubert
Chojnice, Pomorze. Gdańska 17.
Telefon 219. rok zał. 1894.

ROZKŁAD JAZDY
ważny od 15 maja 1926
poleca

**Księgarnia „Dziennika Pom.“
Chojnice.**

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc lipiec

Proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną na kwotę pocztową razem 2,53 złotych

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pocztowian + poczty _____

**Dyrekcja Państw. Gimnazjum klasycznego
w Chojnicach**
donosi, że

egzaminy wstępne

na rok szkolny 1926/27 odbędą się do klasy I (pierwszej) w **środe 23 czerwca**, a do wyższych klas w **czwartek 24. czerwca o godzinie 8 rano.** Zgłaszać można albo piśmienne albo osobiście do **19 czerwca br.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje się od 12.30 do 13.30 w głównym gmachu. Przy zgłoszeniu przedłożyć należy: ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo szczepienia ospy i metrykę urodzenia.

KINO NOWOŚCI

W środę i w czwartek (16 i 17) o godz. 8 15

Pod dwiema flagami

Wielki sensacyjno salonowy dramat w 7 wzruszających aktach. W roli głównej:
Priscilla Dean.

Rzecz dzieje się w Algierze podczas walk Legionów z Arabami.

PIANINA

pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki
oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych poleca

B. Sommerfeld

Fabryka i hurtownia fortepianów w Bydgoszczy
tylko u ul. Sniadeckich 56
tel. 388 zał. 1905 r.

Chłopiec

do paszenia bydła w wieku od 15—17 lat z dobrej rodziny, może się od zaraz zgłosić. 1356
Bolesław Thomas
Lutówko, pow. Sępólno.

KRZESŁA

głębokie (wiedeńskie) z siedzieniem patentowem i trzciną nadeszły, z powodu korzy stnego zakupu mogą oddać już od 7.50 zł. począwszy.
Oswald Pawłowicz
Młyńska 17. 1366

Nadzwyczaj wielki wybór
karmelków
po cenach konkurencyjnych.
Dla odsprzedających ceny fabryczne poleca
Firma W. Zimny.
Gdańska 13. 1316

W sobotę, dnia 12. bm. na drodze z Chojnic do Powalek zgubiono

łańcuch do motocykla

Łaskawy znalazca zechce oddać za wysokim wynagrodzeniem w ekspedycji Dzien. Pom. 1368

W niedzielę przedpołudniem skradziono mi w **Brusach**

rower

nr. 96.1939 marki „Veritas“ Ktoby cokolwiek wiedział raczy za wynagrodzeniem donieść. 1374

W. Drobiński, Kłodawa.

Dom

do interesu w najlepszym położeniu bez długu za 18 tys. zł. 1375 do sprzedania. Przy sprzedaży skład i mieszkanie wolne. Oferty do Dz. Pom. pod ZP. 118.

Potrzebny od zaraz

dojarz-pomocnik

Zgłoszenia Starszy Dojarz **Majętność Lipieniec** pow. Chojnice. 1373

Poszukuje się 1372

dziewczyny

do prac domowych. Rynek 21. I piętro.

Mularzy i cieśli

poszukuje 1367 **Brockmann** Przedsiębiorstwo budowlane ulica Człuchowska nr. 46.

Wdowiec

41 lat, który posiada gospodarstwo 60 morgowe z dwójką dziećmi dziewczynka 3 letnia, chłopiec 5 mies., odbiera rocznie dzierżawy 40 ctr. żyta i posiada około 3000 zł. gotówki szuka na tej drodze towarzyski życia Najchętniej wstąpiłby się w gospodarstwo lub w interes. Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom. pod „wdowiec“

Pannę

obeznaną z wszelkimi pracami wchodzącymi w zakres branży zbożowej, która się rozumie biegle obchodzić z klientelą, biegłą w języku polskim i niemieckim w piśmie i słowie poszukuje się na 1 sierpnia br. Zgłosz. należy kierować do eksp. pod Nr. 1360.

Podaje do wiadomości, że sprzedaję **lekka benzynę**

benzynę

ze stacji po 90 gr. litr. Drogerja aptekarza R. Zaka obok magistratu.

Uczciwa, porządna dziewczyna

od 1 lipca potrzebna. 1351 Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom.

Zamówienia na nowe meble i reperacje

tychże przyjmuje **Stolarz** 1264] Wysoka 28.